

Andrzej Rybiński, Kocham wieś

Tylko wieś ma to coś
Czego mi naprawdę trzeba
Tu powietrze jest cudowne
Tutaj widać lazur nieba

Tylko wieś ma to coś
Nie odnajdziesz tego w mieście
Pąki roześmianych kwiatów
Wiatr, co dzikie trawy czesze

Kocham wszystkie wiejskie kwiaty
Każdej róży świeży pąk
Te rozsiane, których zapach
Wiatr przywiewa z wiejskich łąk

Drzewa wielkie, rozłożyste
I rząd dumnych, smukłych brzoź
Para rozbrykanych koni
Stado się pasących kóz

Tylko wieś ma to coś
Rozpalona latem ziemia
Piach, co parzy gołe stopy
I kot szukający cienia

Kogut – pan – w stadzie kur
Stąpający bardzo dumnie,
Skołtuniony kłębek w budzie
To jest to, co wieś ma dla mnie.

Kocham góry, kocham lasy
Lecz najbardziej kocham wieś
Błogą ciszę w środku nocy
Gwar szczęśliwych ptaków w dzień

W kącie chaty pod powałą
Pająk znów zaplata sieć.
Nie zapomnę tego nigdy
Ja naprawdę kocham wieś